

Troć wędrowną, 77 cm (zgłoszona w kategorii Długości Ryby) Przemysław Wołoszyk

Troć wędrowną jest niezwykle cenną zdobyczą wędkarską. Jednak tylko nieliczni mogą pochwalić się złowieniem okazu tej wspaniałej ryby. Do nich należy Przemysław Wołoszyk z Torunia:



„Mam to szczęście mieszkać kwadrans drogi samochodem od trociowej rzeki. Zanim jednak wybrałem się na ryby, cały grudzień poświęciłem na zwiady. Ostatnie roztopienia śniegów i większe opady ustąpiły w połowie grudnia co pozwoliło wyklarować się wodzie. Wiele razy widziałem trocie, co było dobrą prognozą. Jednak warunki wędkowania byłyby trudne, rzeka wystąpiła z koryta i zalewała się. To wymusiło na mnie minimalistyczne podejście. Do biodrowej saszetki zabierałem jedynie dwa pudełka: jedno z woblerami, a drugie z blachami wahadłowymi, obrotówkami i cykadami. W dzisiejszym, które doskonale sprawdza mi się na zalanych trawach i podczas mrozu do obławiania lodowych nawisów, jest kij długości 3 m z c. w. do 60 g. Komplet dopełnia mocny korbek w rozmiarze cztery tysiące z plecionką 0,18 mm.

Sezon rozpocząłem 31 grudnia ub. r., bo tak może liwo daje ustawa, która dopuszcza skrócenie okresu ochronnego.

W przypadku Drwicy wędkowanie tego dnia było możliwe na nizinnym odcinku rzeki. Wybrałem się na łowiska powyżej Lubicza. Po kilku godzinach bez kontaktu i wpadnięciu do nory bobra musiałem jednak wrócić do domu. Pierwszego stycznia pojechałem w jeszcze bardziej niedostępne rejony. Już po godzinie miałem branie. Niestety, po krótkim holu ryba spadła. Rzucona kolejny raz przyniosła sprowokowaną rybę, jednak nie uderzyła w nią, tylko odprowadziła. Drugiego stycznia wybrałem się nad Drwicę w Złotorii. Najczęściej omijam te miejscówki, szczególnie w pierwszych dniach sezonu. Jednak by to dzień powszedni i liczyłem, że nad wodą nie będzie takiego tłoku. Wysoki stan wody pozwalał obławiać rzekę praktycznie tylko na zakrętach. Kilka z nich dokładnie obłowiłem, jednak bez kontaktu. Po kilku godzinach na łowisku pojawiło się dużo ludzi i sporo zamieszania. Postanowiłem trochę się oddalić w spokojne miejsce. Znalazłem ładny zakręt. Wykonałem kilka rzutów pod przód rzeki, na wprost, następnie przesunąłem się o metr i wykonałem kolejny rzut pod przeciwległy brzeg. Pozwoliłem przynieść na opad i spłynięciu około dwóch metrów poniżej. Po kilkunastu obrotach korbki idealnie wprowadziłem miedzianą

wahad?ówk? pod zalane trawy. Wielokrotnie zatrzymywa?em skr?canie lub je spowalnia?em i w jednym z takich momentów, gdy przyn?ta niemal si? za-trzyma?a, nast?pi?o pi?kne branie. Od pierwszej chwili wiedzia?em, ?e mam do czynienia z du?? i siln? ryb?. Od razu wysz?a z traw i ruszy?a na ?rodek rzeki gdzie by? spory uci?g. Po kilku odjazdach uda?o mi si? wprowadzi? ryb? w stref? spokojniejszej wody, co pozwoli?o mi ju? bez problemu doprowadzi? j? do podbieraka. Tak wyj?tkowo pi?knej ryby nie z?owi?em od lat. By?em bardzo szcz??liwy. Samica troci w?drownej mierzy?a 77 cm, jej ubarwienie i rozmiary by?y wyj?tkowe. Po szybkiej sesji zdj?ciowej w dobrej kondycji wróci?a do wody. Na moim w?dkarskim kanale You Tube „W?dkarska wiedza” mo?na obejrze? film z holem i wypuszczaniem ryby.”

Decyzj? Komisji Rekordowych Po?owów „WW” Przemys?aw Wo?oszyk otrzymuje nagrody ufundowane przez firm? Konger: ko?owrotek Endura 800FD oraz plecionk? Techron Full Drag X8 150 m.

Galerie ?owców znajdziecie na stronie 6 WW 3/24.

Czekamy na Twoje rekordy!

Zg?oszenia przyjmujemy TU:

<https://wiadomosciwedkarskie.com.pl/rekordy-na-plan/zglos-okaz>

27 lutego 2024, 00:45